

Niezwykła niedźwiedzia wędrówka na południe

Iwo został odłowiony w Tatrzańskim Parku Narodowym w zeszłym roku. Pracownicy TPN oraz naukowcy z Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie założyli mu obrozę z GPS-em, która za pomocą SMS-ów przesyła informacje o jego położeniu. Tak zdobyte dane pozwalają dowiedzieć się więcej o wędrówkach niedźwiedzi, wykorzystaniu przez nie środowiska oraz o tym, jakie mają potrzeby (np. dotyczące zdobywania pokarmu lub miejsc odpowiednich do zimowego snu). Korzystając z tych danych, przyrodnicy mogą lepiej poznać i chronić te bardzo rzadkie drapieżniki. Obroza zaprogramowana jest w taki sposób, że za rok rozepnie się i spadnie z szyi zwierzęcia. Do tego czasu bateria zapewni jej sprawne działanie.

Dzięki obroży wiadomo, że Iwo to wytrawny podróżnik. Rok temu, także wiosną przyrodnicy monitorowali liczącą ponad 100 km rundę Iwa w okolicach Liptowa na Słowacji. Ponadto w ubiegłym roku dokonał igrzysk taternickich wyczynów, trzykrotnie przechodząc przez główną grań, w miejscu, gdzie ma ona 2200–2400 m n.p.m. Pokonał także ściany Kieżmarskiego Szczytu i Łomnicy. Tydzień temu niedźwiedź wyruszył w kolejną podróż, którą zaczął w rejonie Popradu. Tym razem przeszedł 120 km w kierunku południowym. 3 maja dotarł na Węgry.

Takie wędrówki u niedźwiedzi są rzeczą zupełnie naturalną. Młode samce w czasie dyspersji mogą wędrować na duże odległości, samice są bardziej osiadłe. Wyczyn Iwa polega jednak na tym, że nie tylko, jak niedźwiedzie z Kanady czy Skandynawii, wędrował po nowych dla niego terenach, na których musiał szukać pożywienia, ale przemierzał zaludnione tereny i musiał pokonać szereg sztucznych barier. W czasie wędrówki Iwo przechodził przez linie kolejowe i drogi, których w Europie Środkowej nie brakuje. Najniebezpiecznieszą z nich, słowacką autostradę D1, pokonał dzięki znajdującemu się nad nią szerokiemu przejściu dla zwierząt.

Na Węgrzech, gdzie obecnie przebywa Iwo, nie ma stałej populacji tych zwierząt, ale niedźwiedzie (w tym samice) są czasami obserwowane na północy kraju. Być może przyczyną wędrówki Iwa jest poszukiwanie partnerki. Trwa właśnie ruja. Taka sama mogła być przyczyną jego zeszłorocznej wiosennej wędrówki. Naukowcy mają nadzieję, że dla Iwa ta podróż zakończy się szczęśliwie. Na Węgrzech niedźwiedzie są chronione, jednak w ostatnich latach, w regionie, w którym przebywa Iwo, odnotowano przypadki kłusownictwa. To, czy Iwo zostanie na Węgrzech, czy wróci w Tatry, pozostaje pytaniem otwartym. Jego podróż pokazuje, że zwierzęta nie uznają stanowionych przez ludzi granic.

Badania, w których uczestniczy Iwo, prowadzone są przez Tatrzański Park Narodowy i Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie w ramach projektu GLOBE we współpracy ze skandynawską grupą badawczą niedźwiedzi. Projekt GLOBE ma za zadanie wyjaśnić efekt zmian klimatycznych i wpływu człowieka na ekologię niedźwiedzia brunatnego. Projekt finansowany jest w ramach Polsko-Norweskiej Współpracy Badawczej. Więcej informacji:

- <http://www.globeproject.pl/pl/>
- <http://carpathianbear.pl/>
- <http://tpn.pl/>
- <http://www.iop.krakow.pl/>

Kontakt:

- Filip Zięba, TPN, email: fzieba@tpn.pl, tel: +48 601999927
- Tomasz Zwijacz-Kozica, TPN, email: twijacz@tpn.pl, tel: +48 607680198
- Nuria Selva, IOP PAN, email: nuriselva@gmail.com, tel: +48 600135676

[Informacja w języku angielskim.](#)